

RECENZJE. SPRAWOZDANIA

Grzegorz Czerwiński, „*JAM Z RODU NOMADÓW*”. LITERATURA POLSKO-TATARSKA PO 1918 ROKU, Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2017, ss. 523

Autor recenzowanej publikacji, dr Grzegorz Czerwiński, polonista z Uniwersytetu w Białymstoku, jest doświadczonym badaczem literatury pięknej; od dawna jest też znany i ceniony jako badacz oryginalnego zjawiska kulturowego, jakim jest literatura Tatarów – muzułmanów polskich, nazywana – trochę umownie i niezbyt precyzyjnie – literaturą polsko-tatarską. Moja delikatna wątpliwość co do adekwatności nazwy dotyczącej przedmiotu autorskich badań: *literatura polsko-tatarska* wynika stąd, że człony ją stanowiące mają nieprzystawalne zakresy znaczeniowe. Człon pierwszy (*polska-*) – informuje o języku, w jakim ta literatura powstaje, o twórcach identyfikujących się z Polską i szeroko rozumianą polskością, tworzących *tu i teraz*. Natomiast człon *-tatarska* wskazuje, że jej twórcy są pochodzenia tatarskiego. I tu właśnie pojawia się problem precyzji nazewnictwa: z dzisiejszego punktu widzenia nazwa *Tatarzy polscy* jest nazwą zawężoną, dotyczy bowiem tylko Tatarów współcześnie zamieszkujących w granicach Polski, co zresztą autor precyzyjnie przedstawia we *Wstępie* do pracy. Nie obejmuje natomiast pełnej historii tego ludu orientalnego, którego geneza wiąże się z losami i historią Wielkiego Księstwa Litewskiego, w bogatej literaturze przedmiotu wymiennie nazywanych *Tatarami polskimi, litewskimi, litewsko-polskimi, polsko-litewskimi, białoruskimi*, a wreszcie *Tatarami Wielkiego Księstwa Litewskiego*. A przecież świadomość odległej przeszłości tej orientalnej grupy etnicznej (etnograficznej?) jest nieodłącznym składnikiem determinującym jej twórczość literacką zarówno w planie treści, jak i w planie formy. Jest jednak faktem, że określenie: *literatura polsko-tatarska* w odniesieniu do piśmiennictwa Tatarów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego jest coraz częściej używane w literaturze przedmiotu, a przez to jej rozumienie, zwłaszcza dla badaczy – polonistów, staje się coraz bardziej jednoznaczne, odnosi się bowiem do twórców pochodzenia tatarskiego, piszących w języku polskim.

Rozprawa autorstwa Czerwińskiego stanowi poszerzoną i pogłębioną, niezwykle cenną syntezę dotychczasowych doświadczeń badawczych autora z zakresu piśmien-

nictwa Tatarów – muzułmanów polskich. Recenzent musi jednak zastrzec, że choć różnorodnymi aspektami twórczości Tatarów – muzułmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego zajmuje się od dawna, jednak raczej z perspektywy slawistyki i orientalistyki językoznawczej. Precyzyjniej mówiąc – z perspektywy kitabistyki, czyli subdyscypliny filologicznej badającej bogate piśmiennictwo religijne naszych muzułmanów, tworzone od drugiej połowy XVI w. wprawdzie w języku słowiańskim (polskim i/lub białoruskim), lecz zapisywane alfabetem arabskim. Dlatego w mojej recenzji publikacji Czerwińskiego nie będę się odnosił do specjalistycznych aspektów z zakresu teorii literatury pięknej, poezji i prozy, kompozycji tekstu literackiego, estetyki literackiej i podobnych, *stricte* teoretycznoliterackich, zakresów rozprawy. Zwrócę natomiast uwagę na eksponowane w uwzględnionych tekstach literackich, a jednocześnie dobrze wydobyte i ukazane w opracowaniu Czerwińskiego, procesy inkulturacji, czyli wrastania Tatarów w polską kulturę i historię z jednej strony, a z drugiej – żywe tęsknoty „atawistyczne” tego ludu orientalnego, wyrażające się w licznych toposach bezkresnego stepu i cwałującego konia, łuku i szabli, wolności i swobody wojownika, ocalonych przez wieki wartości religijnych i kulturowych. *Mieszka we mnie Polak i Tatar* – deklaruje jeden z autorów, którego twórczość doskonale ilustruje właśnie polsko-tatarski charakter literatury, będącej przedmiotem autorskiej monografii białostockiego badacza.

Podstawę źródłową do przeprowadzenia różnorodnych analiz i opisów stanowi dla autora specyficzna literatura polsko – tatarska powstała po roku 1918. Jest to data znacząca w historii Polski: odzyskanie niepodległości zaowocowało utożsamianiem się z nareszcie wolną Ojczyzną, ale zarazem granice nowej Polski przebiegły inaczej, niż stanie się to po II wojnie światowej. Tatarzy w dwudziestoleciu międzywojennym zamieszkiwali również w Wilnie i na Wileńszczyźnie, a także na kresach południowo-wschodnich, ze Lwowem włącznie. Już wtedy powstawała tam bogata literatura będąca świadectwem żywej świadomości narodowej i kulturowej, a także poczucia odrębności etnicznej i religijnej Tatarów. Po wojnie natomiast Tatarzy przeżyli kolejną traumę związaną z deportacjami, z utratą „małej ojczyzny”, z podziałem jednolitej społeczności na trzy państwa, z koniecznością budowania życia na nowo w nowych warunkach, w innej rzeczywistości. Autor monografii nie pominął tych faktów, dzięki czemu praca ma walor kompletności, ukazuje tatarskich twórców i ich dzieła w pełnym zakresie, w zróżnicowaniu w czasie i przestrzeni, w przeciągu bez mała 100. lat (1918–2016).

Monografia jest ponadprzeciętnie obszerna, liczy aż 523 strony. W tej objętości zmieścił autor ważny merytorycznie i metodologicznie *Wstęp*, sześć obszernych rozdziałów o logicznym układzie i następstwie: rozdz. I – *Piśmiennictwo tatarskie jako przedmiot badań literaturoznawczych*; rozdz. II – „*Pamięć o wschodniej ojczyźnie jest śpiewającym ptakiem*”. *Poezja Tatarów polskich w XX i XXI wieku*; rozdz. III – *Reportaż Tatarów polskich w dwudziestoleciu międzywojennym na tle ówczesnego*

podróżopisarstwa; rozdz. IV – *Esej tatarski. Estetyka – historiozofia – publicystyka*; rozdz. V – *Między świadectwem przeszłości a rodzinną legendą. O wspomnieniach Tatarów polskich*; rozdz. VI – *Kontekst komparatystyczny*. Rozdziały mają kilkunastopiniową strukturę wewnętrzną, obejmującą podrozdziały oraz mniejsze jednostki treściowe. Wiele z nich mogłoby stanowić autonomiczne opracowania tematyczne niewymagające szerszego kontekstu, w jakim funkcjonują. Monotonię tekstu drukowanego doskonale ożywiają dobrze dobrane, niekiedy oryginalne, a nawet unikatowe, ilustracje. Każdy z rozdziałów kończy się krótkim podsumowaniem w formie syntezy znakomicie ułatwiającej lekturę obszernego tekstu.

Część merytoryczną publikacji zamyka syntetyczne *Zakończenie* (ss. 443–449), a całość uzupełnia wykaz bardzo obszernej i różnorodnej, tzn. podmiotowej i przedmiotowej, w tym także obcojęzycznej, bibliografii. W zestawie tym autor zgromadził niemal pełny publikowany dorobek badawczy dotyczący Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Co więcej – bibliografia nie jest w rozprawie li tylko martwym wykazem pozycji z „tatarskiego” zakresu tematycznego, lecz w większości jest kompetentnie wykorzystywana w tekście zasadniczym, nie tylko zresztą w formie nawiązywania, odwoływania się i cytowania, ale także polemiki z dotychczasowymi ustaleniami. Jest to zresztą przyczyną ogromnej liczby (ponad 1300!) przypisów, niekiedy bardzo obszernych, zawierających nie tylko adresy bibliograficzne cytowanych lub komentowanych publikacji. Szkoda, że autor nie zdecydował się na zastosowanie przypisów w tzw. systemie harwardzkim, czyli w formie podanych w nawiasie lokalizacji wewnętrznych, co znakomicie zmniejszyłoby liczbę przypisów tradycyjnych i znacznie ograniczyłoby objętość publikacji.

W strukturze pracy znalazło się także syntetyczne streszczenie w wersji językowej angielskiej oraz rosyjskiej. To bardzo dobra decyzja autora, gdyż rozprawa nie ogranicza się tylko do Tatarów współcześnie nazywanych polskimi, czyli zamieszkujących w dzisiejszych granicach Rzeczypospolitej i znających język polski. Autor świadomie podjął przecież oryginalną i niezwykle ważną refleksję o literaturze polsko-tatarskiej w szerokim kontekście komparatystycznym (patrz: rozdz. VI), sięgającym nawet arabskich *ruba'i*, a także literatury Tatarów z Tatarstanu (Kazania). Zakres autorskiej obserwacji rozciąga się ponadto na wszystkie współczesne grupy tatarskie zamieszkujące w kilku państwach, a wywodzące się z grupy orientalnych przybyszów pierwotnie osiadłych w Wielkim Księstwie Litewskim; zarówno Tatarzy mieszkający obecnie na Litwie, jak i Tatarzy z Białorusi zachowują znajomość języka rosyjskiego. Dlatego dobrze się stało, że praca została uprzyjętniona pod względem językowym choćby w formie streszczenia również zainteresowanym czytelnikom, zwłaszcza Tatarom, spoza Polski.

Jako kitabista jestem autorowi szczególnie wdzięczny za szerokie uwzględnienie w opracowaniu bogatej tatarsko-muzułmańskiej literatury tworzonej w językach słowiańskich (polskim i/lub białoruskim), ale zapisywanej specjalnie przystosowanym

alfabetem arabskim. Ten ewenement w tatarsko-polskiej kulturze i historii, będący faktycznie słowiańskim *aljamiado*, bardzo wiele mówi o twórczości Tatarów WKL od XVI w. poczynając aż do czasów współczesnych. Dobrze, że autor pracy nie pominął tego rodzaju twórczości tatarskiej, że przedstawił jej bogactwo i różnorodność, ukazując ją jako historyczno-kulturowy fundament, na którym przez wieki wyrastała i kształtowała się współczesna tatarsko-muzułmańska literatura piękna. Autor wykazał się przy tym świetną orientacją w dorobku badawczym nowej subdyscypliny filologicznej, jaką jest bujnie rozwijająca się w ostatnich latach kitabistyka. Uwzględnienie *tefsirów*, *kitabów* i *chamaików* doskonale dokumentuje genezę piśmiennictwa Tatarów mużulmanów WKL, dojrzewanie oryginalnego stylu narracji w prozie oraz środków artystycznego wyrazu w poezji tatarskiej. Wskazuje zarazem na bogate źródło wątków i toposów, z których czerpali i czerpią współcześni twórcy tatarscy.

Jest faktem bezspornym, iż autor zgromadził w swej pracy ogromny, w znacznej części unikatowy, materiał literacki z zakresu twórczości Tatarów byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, który poddał bardzo kompetentnej i wielopłaszczyznowej interpretacji teoretycznej oraz historyczno-filologicznej. W wielu zakresach praca ma walor nowatorski i oryginalny, wnosi do naszych badań literaturoznawczych oraz tatarologicznych wiele pogłębionych refleksji, wiele faktów literackich oraz ich ocen i interpretacji, wręcz odkrywczych. Swe naukowe dociekania autor sytuuje na bardzo szerokim tle historycznym i kulturowym, teologicznym i literackim, a nawet językoznawczym. Z pewnością czytelnicy przyjmą publikację Grzegorza Czerwińskiego z uznaniem – ba! – z podziwem dla pracowitości i kompetencji badawczej autora, dla różnorodności przeprowadzonych badań, dla rozległości „czasu i przestrzeni”, z których autor uwzględnił źródła filologiczne do swych analiz i syntez.

Nie będzie też niczym dziwnym, jeśli w szczegółach publikacja wywoła dyskusje i polemiki. Jeśli tak się stanie – będzie to znaczyło, że jest wydarzeniem naukowym, nad którym nie można przejść obojętnie bądź bezrefleksyjnie.

Czesław Łapicz
Uniwersytet Mikołaja Kopernika